

KURIER CZĘSTOCHOWSKI

Nr 156

Wydawnictwo i Redakcja „Kurier Czesztochowski”
Czesztochowa, Adolf Hitler Allee 32. Tel. 22-43 i 22-45
Konto pocztowo-czekowe: Warszawa 656.
Dla ogłoszeń obowiązują cenniki Nr. 1.

Czesztochowa, niedziela 4 lipca 1943 r.

Wychodzi sześć razy na tydzień. Abonament miesięczny wynosi 2 zł. — (przed wojną 12 gr.)
Zamówienia przyjmowane na przez wszystkie
Urzędy Pocztowe w Gen. Gub.

Rok V.

Wędrowki polityczne „polskiej Passionarii”

Wanda Wasilewska u Stalina

Podczas audiencji byli obecni Mołotow i „pułkownik” Berling

KRAKÓW, 3 lipca. — „Gazeta Ilustrowana” donosi, że Stalin przyjął na audiencji komunistkę Wandę Wasilewską, osławioną „przeszką związku patriotów w Moskwie”. Podczas audiencji obecni byli Mołotow oraz samowładny „pułkownik” Berling, któremu bolszewicy nadali tytuł „komendanta dywizji polskiej”. Źródła moskiewskie, z których wiadomość ta pochodzi, zapomniały wyjaśnić, jakim to celom służyła konferencja u Stalina. Nie wiadomo bowiem, czy nie miała ona być wstępem do utworzenia przez bolszewików „drugiego rządu emigracyjnego” w Moskwie, który miałby stanowić konkurencję dla poczyną generala Sikorskiego. Na podstawie dotychczasowej praktyki i przebiegu konfliktu polsko-sowieckiego, dodaje „Gazeta Ilustrowana”, można jednak przypuszczać, że nadal istnieje możliwość utworzenia takiej jezejki.

W tym samym wydaniu „Gazety Ilustrowanej” zamieszczonego fotokopii urzędowej moskiewskiej „Izwestia”, zawierającej głośny atak sowiecki przeciwko przedstawicielom Emigracji polskiej w Londynie. — Przedstawiając czytelnikom swym obecnie sfotografowany oryginalny tekst rosyjski tego elaboratu moskiewskiego, którym swego czasu Stalin rozpoczął agitację przeciwko Polakom, nie mogącym zgodzić się na metody katyńskie, „Gazeta Ilustrowana” pisze dosłownie:

„Nie wątpimy, że cytaty z tego dokumentu dyplomacji sowieckiej, „umotywowane” z iście moskiewsko-żydowska „smykałką”, wyświadcza wielką przysługę wszystkim tym polskim „politikom”, którzy kiedykolwiek gotowi byli uwierzyć w przyjaźń Rogi. Jakież bzdurstwa wypisuje towarzyszy Mołotow! Któż dziś uwierzy, że oficerów w Katyniu wymordowali Niemcy, skoro świat neutralny i sam Sikorski przekonali się, że katem ich było bolszewickie NKWD i że tylko dzięki pomocy Niemców udało się wyswietlić ten okropny mord! Policzek wymierzony Sikorskiemu przez Stalina, jest ostatnią przestrogą dziejów. Zadana Moskwa nie pragnie dobra Polaków, a każda Moskwa dąży do ich zguby.”

Na temat terrorku lotniczego

BERLIN, 3 lipca. — Prasa niemiecka wyraża przekonanie, że zbarbarzanie wojny przez lotnictwo angielskie i amerykańskie należy nie na ostatnim miejscu przypisać osobistej inicjatywie Winstona Churchilla i jego nastawieniu wobec Niemiec i tak „Deutsches Allgemeine Zeitung” przypomina znaną wagę Churchilla, uczynioną na 4 lata przed wojną, że „będzie wojna”, przy czym dodał on, że wynikiem z tego „jedna rzecz”.

Na podstawie pamiętników Churchilla dziennik stwierdza, że premier brytyjski, będący „człowiekiem fin de siecle”, odczuwał cierpienia i morderstwa, jako „przyjemne podniecenie nerwów” i w związku z tym zauważa: „Ten człowiek jest jedynym reprezentantem Anglii i prawdziwie po angielsku”.

Turcja pozostanie neutralna

STAMBUL, 3 lipca. — W artykule wstępnym dziennika „Aksan” poseł do parlamentu Sadak stawia pytanie, dlaczego Turcja jest neutralna i pozostanie neutralna. Neutralność Turcji — pisał Sadak m. in. — nie jest przejściową polityką, poddyktowaną strachem, lecz niezmienną podstawą systemu państwowego. Neutralność Turcji jest wynikiem istoty obecnej wojny. Właściwym powodem dzisiejszej wojny jest pokój po ostatniej wojnie. Likwidacja pierwszej wojny światowej przygotowała obecną wojnę. Turcja, która przy końcu ostatniej wojny światowej nie uznała układów w Sevres, wskutek swej niedogodnej pozycji zniechęca się jeszcze raz w odmetwy wojny, zrezygnowała ze swego całego imperium i tylko w ten sposób pokojem w Lozannie utrzymała swa niezawisłość. Początek wojny światowej przypisała Turcja odstąpieniem swego wielkiego dziedzictwa i przelewem swej najszlachetniejszej krwi. Przy dzisiejszej likwidacji Turcja nie ma ani niczego do żądania, ani niczego do dania i z tego powodu trzyma się także poza ramami wojny, prowadzonej w imię obcych interesów.

sku spodziewa się osłabić przeciwnika rzucającemu fosfora na kobiety i dzieci”.

Na oświadczenie innego członka rządu brytyjskiego zwraca uwagę „Berliner Börsenzeitung”. Wczorajsze oświadczenie brytyjskiego ministra informacji przed Izłą Gmin, że spodziewa się on, że będzie możliwym wysłanie do Związku Sowieckiego nowych kopii zdjęć poczynionych uszkodzeń, wywołanych w Niemczech brytyjskimi atakami powietrznymi, przy czym w Związku Sowieckim pokazano już takie zdjęcia — powoduje ten dziennik do następującego okrzyku: „W taki to sposób wynajęty „bravo” pokazuje swemu mordercy skrwawiony sztylet”. „Rząd angielski — jak w związku z tym stwierdza dziennik — wysłał wiec do Moskwy zdjęcia, że zniszczeń temu kolońskiego, jako świadectwo przykładowego zachowania się i gorliwej służby Anglii dla rozkładowych celów światowego żydostwa”.

Konferencja biskupów katolickich w Rzeszy

BERLIN, 3 lipca. — Jak się dowiaduje agencja „Telepress”, wielkie zebranie księży kościoła katolickiego w Niemczech, mia

nowicie konferencja biskupów w Fuldzie została przyspieszona. Odbędzie się ona przypuszczalnie w okresie od 17 do 19 lipca b. r. Przewodnictwo tej kongregacji biskupiej objęnie i tym razem kardynał dr. Bertram z Wrocławia, o ile pozwoli mu na to zdrowie. Szczególnie znaczenie na tej konferencji będzie miało zagadnienie uzyskania odpowiednich i godnych lokali, w których będzie się kontynuować nabożeństwa, a to wskutek zniszczenia domów Bożych na zachodnich obszarach Rzeszy wskutek terrorku lotniczego anglo-amerykańskiego. Kompetentne czynniki rządowe i komunalne oraz oświadczenie władze kościoła katolickiego czynią starania, aby znaleźć odpowiednie rozwiązanie tego zagadnienia, które na skutek zburzenia temu kolońskiego, oraz zrujnowania licznych kościołów na obszarach Rury i Nadrenii domagają się szybkiego rozwiązania.

Fakt zniszczenia temu kolońskiego ma być przez konferencję biskupią przyjęty z głęboką żalobą, która wyraziła się już w opinii katolickiego duchowieństwa na terenie Rzeszy. Jak słychać z kół katolickich, Ojciec Święty wyraził głęboką współczucie z powodu tego niesłychanego aktu terrorku jaki popełniono na najsławniejszej

Ojciec św. o ataku na katedrę kolońską

CITTA DEL VATICANO, 3 lipca. — Papież Pius XII polecił, za pośrednictwem kancelarii stanu w Watykanie, przesłać depeszę do Nuncjatury w Berlinie, w której wyraża swą boleść z powodu zniszczenia katedry kolońskiej. Nuncjusz berliński otrzymał polecenie wyrażenia wladom kościelnym w Kolonii głębokiego ubolewania Papieża. Na temat rozmiarów szkód w katedrze kolońskiej zostanie wysłane do Watykanu szczegółowe sprawozdanie, oparte na danych z strony lokalnych wladz kościelnych. Nuncjatura przesłała już Papieżowi tymczasowy opis spustoszeń. W kościele watykańskich katedrę kolońską porównują z tument w Mediolanie. Przypominają tam słowa papieża Piusa XII, który w czasie nuncjatury w Berlinie zwiedził tam koloński i wyraził się wówczas, że jest on po koleśku św. Piotra w Rzymie najwznioślejszą budowlą Kościoła katolickiego.

De Valera ponownie premierem

SZTOKHOLM, 3 lipca. — Według wiadomości, pochodzących z brytyjskiej służby informacyjnej, de Valera został ponownie wybrany premierem Irlandii.

Świątyni katolickiej, wysyłając na ręce przewodniczącego kongregacji biskupiej kardynała Bertrama odpowiednią depeszę. Depesza ta ma być odczytana na konferencji w Fuldzie i prawdopodobnie w najbliższą niedzielę zostanie opublikowana w postaci plakatów, umieszczonych u wejść do prowizorycznych świątyni na terenach gmin nawiedzonych bombardowaniem.

Oddziały amerykańskie wylądowały na wyspie Rendova

Komentarz japoński — Co oznaczają próby aktywności USA na poł. Pacyfiku

TOKIO, 3 lipca. — Wydany przez Główną Kwaterę Cesarską komunikat w czwartek po południu stwierdza, że japońskie jednostki marynarki i wojsk lądowych w rejonie wysp Salomona kontynuują, w ścisłym współdziałaniu, swe ataki przeciwko jednostkom alianckim, którym udało się w dniu 30 czerwca wysadzić wojska na wyspie Rendova, w grupie Nowej Georgii, na Salomonach. Komunikat brzmi:

„Dnia 30-go czerwca we wczesnych godzinach porannych jednostka nieprzyjacielska dokonała wysadzenia wojsk na wyspie Rendova. W następstwie tego nasze samoloty wywiadowcze stwierdziły w pobliżu wyspy silną eskadrę nieprzyjacielską, składającą się z krążowników, transportowców i innych okrętów.”

Rozbicie band na zapleczu frontu

Z GŁÓWNEJ KWATERY FUHRERA, 3 lipca. — Naczelna Komenda Niemieckich Sił Zbrojnych komunikuje w dniu 2 lipca:

Na przyczółku mostowym rzeki Kubań wypadły nieprzyjacielskie załamywały się w ogniu obronnym. Kilka lokalnych ataków w rejonie Dorożowa odparto i bolszewików odrzucono wódr straty kilkuset zabitych i jeńców, do ich pozycji wyścigowych.

W rejonie na zapleczu środkowego odcinka frontu formacje SS i policji, wzmacnione przez jednostki armii lądowej i formacji lotnictwa, zakończyły skutecznie wielką akcję oczyszczającą. 350 bunkrów wysadzono w powietrze oraz wzięto 194 umocnione obozy band. Bandyci stracili licznych zabitych oraz wielkie ilości broni i materiałów.

Podczas ataku licznych brytyjskich bombowców myśliwskich na konwoj niemiecki przed Hgk Van Holland nasze jednostki ubezpieczające i pokładowa artyleria przeciwlotnicza transportowców zestrzeliły 7 samolotów nieprzyjacielskich. Jeden z naszych statków został uszkodzony bombami. Nad rejonem wybrzeża okupowanych obszarów zachodnich myśliwcy niemieccy zniszczyli wczoraj 4 dalsze samoloty nieprzyjacielskie.

BERLIN, 3 lipca. — W rejonie zapleczu środkowego frontu wschodniego, jak się dowiaduje agencja „Telepress” z dobrze poinformowanego źródła, obok niemieckich formacji bezpieczeństwa użyto do zwalczania band oraz do obrony linii kolejowych i dróg formacji, złożonych z miejscowej ludności. Formacje te składają się głównie z ochotników, którzy jako żołnierze sowieccy dostali się do niewoli niemieckiej i zameldowali się do walki prze-

Samoloty marynarki cesarskiej dokonały kilku ataków na tę eskadrę nieprzyjacielską i zatopili dotychczas 6 transportowców, 3 krążowniki i 1 kontrtorpedowiec, a poza tym zestrzeliły co najmniej 31 samolotów.

Jednostki marynarki cesarskiej i armii lądowej kontynuują, w ścisłym współdziałaniu, te operacje ofensywne.

TOKIO, 3 lipca. — Główna Kwatera Cesarska wydała komunikat o godzinie 16.30, oznajmiający o uzyskanych sukcesach w czasie operacji na wyspie Rendova w dn. 30 czerwca i 1 lipca. W komunikacie tym czytamy, że zatopiono 6 nieprzyjacielskich okrętów wojennych i że uszkodzono dalsze 2 okręty. Zestrzelono co najmniej 72 nieprzyjacielskich samolotów.

ciwo bolszewizmowi. Po stronie wojsk niemieckich walczą również kilka samodzielnych batalionów kozackich z własnymi dowódcami plutonów i kompanii. — W licznych potyczkach wykazali oni swą wierność dla służby, a wielu z nich zostało już odznaczonych za dzielność. I tak dzięki czujności tych oddziałów bezpieczeństwa w samym tylko miesiącu czerwcu zdołano przeszkodzić w wielu wypadkach udziałowi w wysadzeniu. Również krajowe siły bezpieczeństwa zaatakowały grupę band, składającą się wyłącznie z żydów, która dokonywała napadów rabunkowych i plądrowań we wsiach, położonych na uboczu. Bandycy żydowscy ponieśli znaczne straty. Ich oboz wyśledzono i zlikwidowano, przy czym, oprócz dużej ilości broni, amunicji i materiałów wybuchowych, zdobyto również kompletną drukarnię ręczną.

Włoski komunikat wojenny

RZYM, 3 lipca. — Włoski komunikat z piątku brzmi następująco: Lotnictwo nieprzyjacielskie dzisiejszej nocy ponownie bombardowało Palermo. — Wódr liczących budynków, które zostały trafione, znajduje się także pałac królewski. Liczy ofiar spośród ludności jeszcze dotąd nie ustalono.

Artyleria przeciwlotnicza zestrzeliła 4 samoloty, z których jeden spadł koło Romagnoli, 2 do morza przy wybrzeżu tej samej miejscowości i jeden na północ od Sferracavallo. Z Catanii i Cagliari zaraportowano o nalotach nieprzyjacielskich o nieznanym rozmiarze. Ponad Catanii baterie dział przeciwlotniczych zniszczyły jeden samolot. W walce z myśliwcami niemieckimi spadły na wody koło Malty 2 aparaty, typu „Spiffire”.

TOKIO, 3 lipca. — Komunikat Głównej Kwatery Cesarskiej brzmi, jak następuje: „W czwartek japońskie jednostki morskie i lotnicze w dalszym ciągu wykonywały swe ataki przeciwko nieprzyjacielowi na terenie wyspy Rendova. Łączne wyniki naszych operacji ze środy i czwartku, są następujące:

Zatopiono jeden nieprzyjacielski krążownik klasy B, jeden dalszy krążownik kl. B ciężko uszkodzono, zatopiono 4 duże kontrtorpedowce oraz jeden dalszy mniejszy kontrtorpedowiec, uszkodzono ciężko jeden dalszy transportowiec.

Stracono co najmniej 77 nieprzyjacielskich samolotów. 31 własnych samolotów nie powródziło do swych punktów oparcia.”

TOKIO, 3 lipca. — Tutejsze koła wojskowe i marynarki żywo komentują wiadomości, pochodzące z Głównej Kwatery Cesarskiej, o sukcesach japońskich w czasie próby lądowania Amerykanów na wyspie Rendova. Zwraca się uwagę na to, że ta próba lądowania jest widocznie pierwszym skutecznym postanowieniem, powziętym w maju w Waszyngtonie, aby misjonarstwo rozpocząć aktywne kroki na terenach wojennych Pacyfiku.

Po ustawicznych atakach lotniczych, wykonywanych przeciwko japońskim punktom oporu na wyspach Polinezyjskich, wmiszwały się obecnie także silniejsze jednostki morskie Amerykanów do walk, które użyte były jako ochrona transportów wojskowych. Nieprzyjacieli widocznie wice istotnie usiłuje atakować jedną wyspę po drugiej, względnie urządzać sobie punkty oparcia na wyspach, nieobsadzonych przez Japończyków. Według oświadczeń, jakie złożył generał-porucznik Yahagi, rzecznik armii japońskiej, właśnie przed kilku dniami, posiada Japonia — jak się to ponownie podkreśla — liczne bazy na południu, tak, że nie mogą się ukrywać oczom japońskich wywiadowców żadnego rodzaju próby lądowania, ani też nie mogą mieć miejsca poza obrębem zasięgu japońskich bombowców i myśliwców. Jak to się okazało kilkakrotnie w obecnej wojnie, w której zdarzały się akcje, przedsięwzięte na daleki dystans morski, atakujący znajdowały się w sytuacji do pewnego stopnia niekorzystnej, względnie musieli oni przeciwko obrońcom wystawiać wielokrotnie przeważającą siłę, jak to na przykład było w wypadku z wyspą Attu. Wiążąc jeszcze, jak wiadomo, potrzeba około 10 ton tonażu okrętowego, licząc na jednego wyposażonego żołnierza w kompletnym kontyngencie wojskowym. Pość koniecznych wojsk i przede wszystkim dowozu na obrzydliwych przestrzyniach Pacyfiku, jest słabym punktem każdej próby kontrofensywny, jednakowoż spodziewać się należy mimo to, że próby lądowania w dalszym ciągu odbywać się będą w takim lub innym punkcie.

DRZEBIAD TYGODNIA

Przed rozstrzygającymi wydarzeniami

Ogłoszony 1-go lipca komunikat DNB o sytuacji na frontach stwierdza, że świat stoi bezpośrednio przed nową, może nawet rozstrzygającą fazą obecnej wojny.

Zwłaszcza poważne wydarzenia powinny nastąpić na froncie Dalekiego Wschodu, gdzie siły japońskie, sądząc z wzrastającej akcji bombardowania Portu Darwin i przysto-

gowań ofensywnych, są gotowe do uderzenia na Australię. DNB stwierdza, że „może już w najbliższym czasie staniami w obliczu wielkich wydarzeń, które w ciągu jednej nocy mogą nadać wojnie na Pacyfiku całkiem nowe oblicze”.

W obecnej chwili odbywają się dalekie naloty na Port Darwin i trwają walki w rejonie wyspy Rendova i Nowej Georgii. Japończycy zatopili 6 nieprzyjacielskich statków transportowych, 3 krążowniki, 1 kontrtorpedowiec oraz zestrzelili przeszło 31 samolotów.

Na północnym froncie ciężka artyleria niemiecka uzyskala w rejonie Szlisselburga doskonałe wyniki, powodując zatrzymanie, wrogie wykołowanie i zniszczenie dwóch szosowych pociągów z zapoatrzeniem.

Lotnictwo niemieckie i najistw sprzymierzonych atakowało w dalszym ciągu, przy pomocy maszyn nurkowych i bojowych, pozycje sowieckie, a przede wszystkim stanowiska baterji nad przyczółkiem mostowym rzeki Kubań i zatopilo 9 bolszewickich łodzi do wysadzania wojsk nad wybrzeżem Morza Azowskiego.

Szczególnie rozległe były operacje lotnictwa bojowego przeciwko sowieckim linjom komunikacyjnym na środkowym odcinku frontu, w czasie których zniszczono celnymi bombami kilka jadących i odstawionych pociągów transportowych na zapleczu sowieckim oraz obrzucono wydatnie bombami dwa bolszewickie lotniska polowe.

W czasie tych ataków zniszczono co najmniej 9 samolotów sowieckich na ziemi. W rejonie Bielewa wylądował w powietrze większy magazyn amunicji bolszewików, trafiony kilkoma celnymi bombami.

W walkach powietrznych myśliwce niemieckie i słowackie, przy jednej straconej maszynie, zestrzeliły ogółem 10 samolotów z gwiazdą sowiecką, z czego Słowacy mogli zapisać 2 na swój rachunek.

W polityce swojego rodzaju sensacja jest ostrą konflikt pomiędzy wiceprezydentem Stanów Zjednoczonych Wallace'em, a ministrem gospodarki północno-amerykańskiej, Jesse'iem Jones'em.

Wallace postawił Jonesowi poważny zarzut uprawiania sabotażu i niewypełnienia zadań w związku z gospodarką wojenną. Roosevelt, który omawiał tę sprawę na konferencji prasowej, stwierdził, że oskarżenie wiceprezydenta Wallace'a stanowiło dla niego niespodziankę.

Komentarz berliński do tych wypadków idzie po linii poważnej oceny konfliktu, który jest wąskim odcinkiem obszerniejszego rozdźwięku pomiędzy fachowcami i dyktantami na temat, czy i w jaki sposób da się wykorzystać dla celów wojennych bogate zapasy surowców amerykańskich.

Dodatek dla katolików

Ewangelia św. na niedzielę III po Ziel. Świątkach

W on czas zbliżył się do Jezusa celnicy i grzesznicy, aby Go słuchać. A faryzeusze i doktorowie szemrali, mówiąc: Iż ten przyjmując grzeszników i jada z nimi...

Albo, która niewiasta, mając dziesięć drachm, jeśliby zgubiła jedną drachmę, czy nie szukała świący i nie wymiała domu i nie szuka z pilnością, aż ją odnajdzie?

Pan Jezus szedł do grzeszników zatwardziałych i faryzeuszów nauczając w imię Ojca.

Nie przyszedłem wzywać sprawiedliwych ale grzeszników (Mat. 9. 13); nie trzeba być katką zdrowym, ale ile się mającym (Mat. 9. 12).

Rozważajmy tę łaskawość Pana, rozważajmy ją dla pociechy i własnego zbudowania, bowiem wszyscy jesteśmy grzesznikami.

Święty Piotr i Paweł

Dnia 29 czerwca Kościół katolicki święci uroczystość św. św. Apostołów Piotra i Pawła. Poznajmy życie tych dwóch wielkich i świętych mężów, abyśmy w sobie rozbudziili chęć do uwyłbienia i naśladowania.

Św. Piotr, przedtem zwany Szymonem, pochodził z miasteczka Betsaida, leżącego nad jeziorem Genezaret i wspólnie z bratanikiem Andrzejem trudnił się rybactwem.

Andrzej pierwszy poznał Pana Jezusa i przywiódł Doń Szymona. Obydwoh powołał Zbawiciel do Apostolstwa, lecz spośród wszystkich dwunastu najbardziej odznaczał Szymona, dając mu nowe imię Piotr.

Jemu to pierwszemu umywał nogi przy Ostatniej Wieczerzy; przewidywał, że wkrótce na krzyżu, uczynił głowa Apostołów, rzęcał całego Kościoła i zastępca swoim na ziemi oraz jemu objawił się po Zmartwychwstaniu. Św. Piotr był całą duszą przywiązany do Pana Jezusa, a choć w sieniach Kaifasza zaparł się z bojaźni swojego Mistra, zmzył tę winę serdeczną i długą pokutą, nagradzając chwilową słabość poświęceniem i wytrwałością.

On to pierwszy w dzień Zielonych Świątek przemawiał z odwagą wobec rzeszy żydów i nawracał trzy tysiące dusz, on męczył się w więzieniu za głoszenie Ewangelii. Opowiadając wiarę Chrystusową, nauczając po różnych miejscach Ziemi św. Piotr był biskupem stolicy żydowskiej w Jeruzolimie, następnie w sryjskiej Antiochii założył biskupstwo, gdzie rządził Kościołem przez siedem lat. Potem przechodził kraje Azji Mniejszej i oparł się w Rzymie, gdzie jako biskup pozostawał przez lat 25.

Niepodobna wprost opowiedzieć, ile ponosił pracy, trudów, niebezpieczeństw i meki. Skazał na śmierć krzyżową, nie czuł się godnym wisieć na krzyżu jak Zbawiciel, lecz na własną prośbę został ukrzyżowany głową na dół.

Św. Paweł, noszący przedtem imię Szawła, pochodził z Tarsu, gdzie kształcił się w szkołach pogańskich, następnie przeszedłszy zdo do Jeruzolimy, zdobywał tam dalszą wiedzę. Obok nauki nie gardził rozumieniem, nauczył się bowiem taktwa, którym zarabiał na chleb. Szawel był nieubalvanym wrogiem chrześcijan; wyszukiwał ich i przesładował. I ów to Szawel, jadąc kiedyś konno, spadł na ziemię i wówczas nadszedł głos z obłoków: Szawle! Czemu mnie przesładowujesz? Od tej chwili w duszy zacietego wroga chrystianizmu, dokonuje się cudowna przemiana; przyjąwszy chrzest, staje się on gorącym zwolennikiem wiary i Apostołem, pracując z zapałem i żarliwością dla Jezusa. Podejmuje trzy wielkie podróże misyjne, głosząc wszędzie Ewangelję. Tam, gdzie nie może sam pracować,

pisze listy lub posyła swoich pomocników. Zdyzi czują na jego zgrube. Ostatecznie na ich skargę siedzi w więzieniu dwa lata, apeluje do cesarza, jedzie morzem do Rzymu i tam spotyka się z Piotrem. Po wspólnej więzieniu, tego samego dnia, co i Piotr, t. j. 29 czerwca, ginie Paweł świąty męczennik.

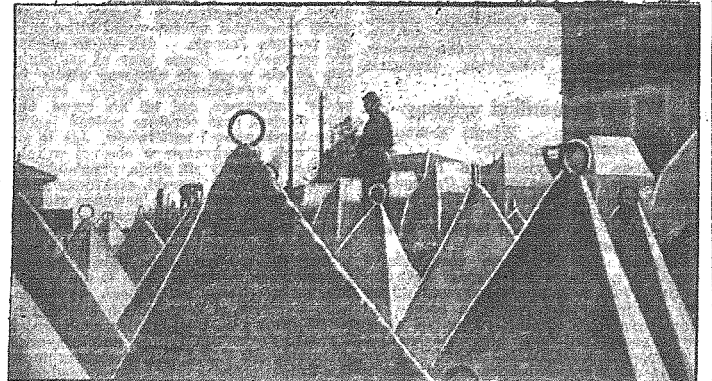
Piotr i Paweł, to para wielkich pracowników Bożych; to dwie pochodnie, które oświeciły świat Ewangelią; to dwa herosy, którzy podbili dla Chrystusa kraje i królestwa (Skarga). Jak pisze św. Leon, obydwóch złączył jednaki cel, jednaka praca i jednakie odejście do nieba, dlatego i my ich nie rozdzielamy, lecz obydwóch wspólnie czcimy i ślawimy.

Św. św. Piotr i Paweł nie umarli, dla ich współzwnawość lecz w czynach i przykładach żyją dotąd w swoich następcach i żyć będą, aż do końca świata. K. S.

Nasz Pasterz

Zbłąkałaś się owieczko! Wierzyłaś w swe sily Pierzdzierając przez gaszcza grzechów i doświadczeń I teraz stoisz drżąca z daleka od stada Zbłąkałaś się owieczko! Złudy cię zgubiły jakichś dali ciekawych. Odbyłaś przed siebie w pustocie zabawy, Bezrozumna pewnością, że dasz sobie radę, A teraz w ciemni nocy majacysz, jak błado Mielka tego, co chciało być swym wywołentem; Swiat się rozorł w posadach, mrocznym zasnuł ciemien I tylko gwiazd cię oczy straszą przegromem, Boisz cię Moce potworne śmierci bluzgają gromem, A tęsknoty pełzają za tobą, jak płazy, Wiatr gnie krzewy bezdroży. Biczem przeboleśnym Spadają na grzbiet bledne, rozszalałe rozzy bluzgają gromem, Zbłąkałaś się owieczko już chroma z beztly, Gdy Pasterz cię odnalazł: kłótnie, serdeczenie! Młotem swą ogromną, co wszystko pojmuje Cięplem ciała cię ogrzał, przytulił bezpiecznie, Unosząc w swych ramionach, jako skarb swój miły! Nie błądź więcej... Któż od serca odchodzi, które tak miłujeł h. a.

Sródziemnomorskie wybrzeże Francji



zostało wszędzie ufortyfikowane zaparami betonowymi przeciw czołgom. Na tym odcinku pełnią straż wojska włoskie

Historia Bożego Ciała

Przez dwanaście setek lat po Narodzeniu Pana Jezusa nie było święta Bożego Ciała. Dopiero w wieku XIII pobożna zakonnica imieniem Juljana, pierwsza dała pobudkę do jego zaprowadzenia. Zakonnica ta została w gorącej modlitwie, miała widzenie. Ukazał się jej księżyc w jednym miejscu wyszczerbiony. Rozmyślając, co by ten szczerb miał oznaczać, prosiła żarliwie Pana Boga o wytłumaczenie. I objawił Pan Bóg Julannie, że szczerb na księżycu oznacza brak osobnego święta na cześć Najśw. Sakramentu. Oświecona tym objawieniem zakonnica udała się do swojego biskupa, który, rozważwszy całą sprawę, uznał w jej widzeniu rozkaz Boży i zaprowadził w roku 1246 uroczystość Bożego Ciała. Wkrótce potem brak i potrzeby takiego święta odczuli i inni biskupi, a papież Urban IV wprowadził je w roku 1264 w całym Kościele katolickim.

Święto Bożego Ciała należałoby obchodzić w Wielki Czwartek, w tym to dniu bowiem przy ostatniej wieczerzy Zbawiciel ustanowił Przenajświętsze Sakrament. Ze względu jednak, że Wielki Tydzień z powodu meki i śmierci Zbawiciela nie jest stosowne do obchodu radości pamięci, Kościół wybrał na tę uroczystość czas późniejszy, weselejszy i cieplejszy, wyznaczając obchód Bożego Ciała na czwartek po św. Trójcy.

Sędoracja w kościele Najśw. Maryi Panny w Częstochowie

W niedzielę, dnia 4-go b. m. w kościele Najśw. Maryi Panny w Częstochowie, odbędzie się sędoracja Przenajśw. Sakramentu od godziny 13-ej do 19-ej, zakończona nabożeństwem do Przenajśw. Serca Jezusa.

Lupa i mikroskop w rozwoju wiedzy

Szklka dwuwypukłowe w starożytnej Grecji — Bracia Jansen twórcami mikroskopu

Już na początku XVII stulecia, medycyna, anatomia, fizjologia, botanika i zoologia osiągnęły wysoki stopień rozwoju. Nagromadzone ogromny materiał faktyczny, dokonano pierwszych udanych prób jego klasyfikacji. W epoce tej jednak nikt nie mówił jeszcze o świecie drobnych istot w otaczającej człowieka przyrodzie. Wprawdzie znane już było powiedzenie Pliniusza, myśliciele I w. naszej ery: „przyroda jest wielka i w najmniejszym”.

Wagę tego twierdzenia odkrył dopiero przyrząd, nazwany mikroskopem, od słów greckich: „mikros” — mały, „bios” — życie i „logos” — słowo, nauka. (nazwę „mikroskop” po raz pierwszy wprowadził do literatury naukowej Sedillot).

Rozwój wiedzy o drobnoustrojach, czyli mikrobiologii stał się dopiero wtedy możliwy, gdy wynaleziono silnie powiększające przyrządy — lupę i mikroskop. Dalszy postęp tej nauki wiąże się jak najściślej z udoskonaleniem techniki, zwłaszcza optycznej.

Właściwość powiększania przedmiotów, jaka odznacza się szklka dwuwypukłowa, znana była już w starożytnej Grecji. Pierwszy jednak mikroskop, stanowiący kombinację dwóch soczewek, skonstruowano dopiero w r. 1590. Twórcami tego przyrządu byli bracia Jansen, holenderscy rzemieślnicy.

Dalsze udoskonalenie wprowadzili: Hugen, Amici, Fraunhofer, Oberhäuser Hartnack i Praxinoski, Zeiss, Abbe i inni.

Wspaniały przyrząd, mający niesłychanie ważne zastosowanie w anatomii, fizjologii, historii naturalnej, patologii, technice, medycynie sądowej, mineralogii i geologii, przy rozwinięciu elektrycznego światła, pozwolił na odkrycie niesamowitego świata drobnoustrojów.

I oto przyrząd optyczny staje się jakoby najważniejszym narzędziem uczonych, którzy kierują nauką na nowe tory.

Znakomity Marekello Malpighi, uczony włoski, jeden z tych, którzy założyli podwaliny pod nowoczesną wiedzę anatomiczną i fizjologiczną (1620 — 1680), posilkował się w swych pracach powiększającymi szklkami, które umożliwiły mu dokonanie wielu cennych obserwacji i badań. Powyżej wspomniany uczony pierwszy podał naukowy opis płuca, pierwszy wytłumaczył budowę i czynność gruczołów, przyczyniając się do poznania tajemnic skóry i nerek oraz wykrył, że żółć powstaje nie w печce żółciowej, lecz w wątrobie. Studując rozwój zarodków, Malpighi zapoczątkował też naukę, zwaną embriologią.

Moment przełomowy w dziejach nauki o cząłeczku oznaczał mikroskop. Przed zdumionym wzrokiem uczonych otwierają się nowe horyzonty.

W roku 1667 przyrodnik angielski Robert Hook dzięki mikroskopowemu badaniu odkrywa komórkową budowę roślin. Również szereg zwierząt niższego rzędu oraz budowa narządów drobnych owadów da je się poznać za pomocą szkieł powiększających.

Świat tajemniczych drobnych organizmów poznaje Kircher, uczony mnich i profesor (1607 — 1680). On to korzystając z mocnej lupy stwierdził obecność drobnych robaczków w zepsutym mięsie, serze, mleku oraz we krwi chorych. Niestety odkrycia jego przeszły bez echa.

Dopiero w końcu XVII stulecia świat na ukowy dowiedział się, iż otaczająca człowieka przyroda jak również organizm ludz-

ki są terenem zamieszkałym przez miliardy drobnoustrojów. Począwszy od r. 1673 Holender Antoni van Leeuwenhoek (1632 — 1723), który sam był doskonałym optykiem i umiał sporządzać soczewki powiększające 270-krotnie, zaczął posyłać raporty do Królewskiego Towarzystwa.

W raportach tych donosił o swoich niezwykłych odkryciach. W okresie od 1685 r. do 1719 badania Leeuwenhoek'a zostały opublikowane w czterech tomach. Ten to uczony zastąpił nie tylko jako odkrywca mikrobów. Pierwszy bowiem opisał czerwone ciałka krwi i plemniki. Uważa się go ścisnie za ojca nowoczesnej mikrobiologii.

Doniesienia uczonego wydawały się jego współczesnym jakimś istic fantastyczną rewelacją. Oświadczył, że widział, wydzielanych ludzkich i zwierzęcych, mleku i t. p. okazało się, iż żyją małe zwierzątka, śmigające tam i z powrotem „na podobieństwo szczerzaków w rzecach” Leeuwenhoek zamieszczał też w liście do Królewskiego Towarzystwa rysunki, przedstawiające mikroby. I jakkolwiek wszystkie to razem brzmiało dziwnie, oświadczenie Holendra, iż w jamie ustnej człowieka żyją drobne stworzenia, wydawało się wprost nieprawdopodobne. O prawdziwie tej przekonało go ponizsze doświadczenie. Mianowicie pobral on nieco nabitą zębów, zmieszal go z wodą i wziął pod mikroskop. Liczba odkrytych mikrobów była przerażająca!

Odkrył już zatem mikroby, odtworzone je w rysunku, opisano w grubych bi-

nych tomach, a jednak, ani Leeuwenhoek ani jego uczeni korespondenci z Londynu nie zdawali sobie zupełnie sprawy ze znaczenia owych „tajemniczych zwierzątek”. Dopiero w 89 lat później, t. j. w r. 1762 uczony wiedeński Plenitz po raz pierwszy zručnił myśl, iż drobnoustroje stanowią mogą ewentualnie przyczynę chorób człowieka i zwierząt. Co więcej ów uczony wysnuł także niezwykle śmiały, jak na owe czasy przypuszczenie, że każda choroba wywołuje swoisty zarzek. Plenitz nie potrafił naukowo uzasadnić swojej hipotezy.

Tymczasem straszliwe epidemie nawiedzające Europę dżumą i cholera — dziesiątkowały jej ludność.

Wiedza szła naprzód. Poznawano coraz więcej odmian drobnoustrojów, podnosiła się znaczenie techniki wytwarzania mikrobów: 270-krotnie powiększające szklka Leeuwenhoek'a zastąpiło 1000-krotnie większą (Nowoczesne mikroskopy powiększają ponad 2000 razy). Pierwszy drobnoustroj chorobotwórczy, czyli zarzek odkryty został we Włoszech przez Bassiego (1835). Był to grzybek, powodujący chorobę jedwabników. Odkrycie Wolcha zglebił sławny Paster.

Po czterech latach wykryto pierwszy zarzek ludzki — grzybek, wywołujący chorobę skóry.

Od tego czasu mnożą się coraz bardziej odkrycia nowych zarzków. Mikrobiologia staje się nauką, stanowiącą jeden z fundamentów nowoczesnej wiedzy lekarskiej. h. a.

Amalia Łuczyńska

Niedziela

Miedziami — co w zbożach gdzieś gina
wśród niezliczonych pejaży
idziemy polną drożyną
— od dawna — znowu razem.

Wietrzyk musnie po włosach
rozciaga fioletoów gobelin —
Smaragdów traw dotykam bosą
w słoneczną, cichą niedzielę.

Śpiewają o szczęściu bez zgonu
ptaki — minstrele
Wkrąg płynie żywna zieloność
w nieszporny czas. W niedzielę.

Liliowych łak granie — wstaje z zimowej
legendy

(rozumiem dlaczego serce tak bity)
O! Tżanie Vecello
odmówił w nas miłość,
kiedys przechodził tędy
w tę najudniejszą niedzielę.

Nasze praprababki

Mawiano przy dzbaniu miodu, że młoda meżatka może się ubierać jak dziewczę, starsza zaś musi się ubierać jak wrona. Ha, trudno! Dla młodej pas, purpura, szkarłat, ten kolor ujdzie zawsze, pasują do lica; dla starszej — czarny, koniecznie czarny, jak agat żalobny, jak mój pochmurny, gdy nie przyjdzie kołchanek, jak czarna noc potrzebna, by maż nie widział. Dla młodych kolor papuzi, brzoskwinowy, barszczowy, pieprzowy i księczykowy. We wszystkim im ładnie! W przepisie zaś do dobrego obyczaju wdowa średniego wieku nie chodzi w welnie i kwefie, a panna dojrzała — w podwie i gargielu.

W pamiętniku starej babuni, naszej praprababki, kwef oznacza gwoy krowie jak wabno, koronkowe, perła, diamentem, złotem przytkane, a podwika — zawój lekkiej, powiewny, papuzio-barwny, gargiel z kolei, to kryza złototkana, często perła nasza.

A gieszło? Z tym, to już całkiem trudno! Bo to jest kamalkowe, zawojowe, koloskie, rakbowa, a tak pajęzce, jak sen o szczęściu i takie, co to jego pomoc teraz zupełnie nie ma, — koszula, tak, nazwyklesza dawna poczciwa koszula.

Gieszło i spknia wierzchnia koniecznie so bolem, gronastą, punkiem podbita (pupek i gargiel niech przykryją piersi dziewczę zupełnie przystojnie).

Dawno to były czasy, gdy w przepisie dobrego tonu czytamy, że na zbytek w przykryciu nagosci, pozwolił sobie można, na zbytek w odkryciu nagosci, pozwolił sobie nie wypada, niech szata ze złotogłowi, z altembasu oieka, czystym złotem, lecz niech ta szata ze złotogłowi i z altembasu nie cieka broń Boże z pomocnych ramion.

Zdziwilały się mocno czarna meżatka Bwa, która nie umiała pisać i używała załedwie figowych listków. Utarło się przekonanie, że dostojność w stroju winna być objawiana, a pokolenie przekazywało na drugie pokolenie te dawne przepisy, obyczaje i nawykanienia.

Długo to trwało. A potem raptem — grom, rewolucja, zgorszenie. Fraucymer Marii-Ludwiki zainteresował się dekoltem, fraucymer Marii-Kazimiery pogiębił ten dekol i odstąpił biust śmiały swoją nagoscią.

Naturalnie posypał się grad poisków miotanych przez óż staropanielski i pió ra swawolnych poetów:

„Na ponęte żądy wdowy i meżatki
Ukazują i piersi i nagie łopatki”

A inny powiada:

„Zubożala, naga, biedna przy,
samych perlach została”.
Łącznowolski rymopis zagrozi kobietom klatwą niebios, tym kobietom, które obnażyły piersi, opną wysokie fryzury, wyznały pioryny i zapowie siarkę oraz smole z piaskiem wszystkim elegantkom, co „na wdziecznej toni twarzy sprośno muncy lepią”.

Tak to było za czasów Marii-Kazimiery, Marysienki, króla Jana Cacka z filigrana. W epoce Sasów „decolte” mniej były w głowie, bowiem wolano do psów z okien strzelać. Po tym okresie zapanowało wszęch władnie suknia bogata w to, czego w niej nie ma, ruch — ogon, muszka na nosie, mi natura na kolanie i portret we fryzurze.

Ruch — ogon, podtrzymać paż Apollu, zio łotwosy, a tak ładny, że warto go od ruchu odwrac i w ruch pusić, prowadząc w tany.

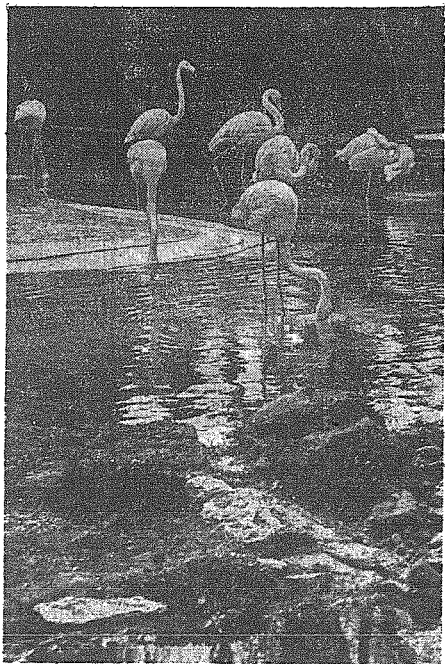
Różne też mieć będzie kształty „muszka nos zdobiacza”. Ukazę się w kształcie punk cika, a potem będzie drobny siewiętka ubochanego, sercem gorzejemy koniecznie strze liska — przesyłnym, będzie kareta mała w cztery konie zaprzęgnięta lub szerokim łózkem. Czasem jednak musi oznaczać coś bardzo ciekawego, jakowys wiolec pomysłowy symbol.

Muszka na nosie pokaże bezwstyd, muszka na ustach zapowie namiętność, muszka na ustach zachęci do pocałunku. A kamień — talizman także cośkolwiek oznacza! Chryzolit! odpędzi strachy i „chęci” nocne, koral ustrzeże od pioryna, perla odwróci melancholię, granat rozweśli serce, agat naprawi óż i oko starej kuznoski.

Za króla Medyceusza tualeta stanie się jodnym dzwim. Na balu młoda pani Kosowska wstąpi przybrana za Dianę, za cały strój przyszyje jej puder i złotolity księczywe fryzury. Lato.

Flamingi, kamee gorących strzef

Od różowych nóg odbiega odbicie w błękitie wód...
Złoty piach, ciałuże namiętne fale ponętne, kochanki łach.
Blaski się smużda, przyskając ciszą w jeziora dno; chwile się dłuża, skwarem kotłusza, o niczym śni...
To gdzieś po mule flamingi broda białych ruch; pod łany brzegu płynie kregawa, zgubiony ruch.
„Na nóg łodygach kwitna kamee gorących strzef...
Nagle — krzyk maip od brzegu przeciągły, jak zeń bojowy!
Niepokój wśród ptaków, tafia wody lamie się w kaleidoskop gwiazdy kolorowej!
O ryse piachu rozbita się milion słów! Milion łopotów podrywa się dżiaz!
I znów — ścisza się wszystko...
I gdzieś... po mule broda flamingi...
Od różowych nóg odbiega odbicie w błękitie wód...
h. a.



Niebo gwiazdziste w lipcu r. b.

W lipcu ziemia osiąga swoje największe oddalenie od Słońca tak, że znajduje się o 5 milionów kilometrów od niego dalej, niż w styczniu. Merkury pozostaje niewidzialny. Wenus jest jeszcze gwiazdą wieczorną i posuwa się od Raka do Lwa; w ciągu miesiąca pogarsza się znacznie możliwość jej obserwacji, albowiem pod koniec zachodzi już w godzinę po Słońcu. Zakrycie Wenus przez Księżyc późnym popołudniem 6 lipca zmusza do użycia lunety lub lornetki połowicy. 31-go gwiazda ta świeci w całej jasności na dalekim południu-zachodzie. Przez lunetę i lornetkę połowa widać wyraźnie jej kształt sierpowy, którego nie można dostrzec gołym okiem. Tylko o matce wielkiego matematyka i astronoma C. F. Gaussa (1777 — 1855) wiadomo, że w czasie jednej ze swoich wizyt w obserwatorium w Göttingen ze zdziwieniem zwrócił uwagę srowy, że w lunecie widzi sierpowy kształt Wenus zupełnie odwrotnie niż gołym okiem. Wiadomo ogólnie, że luneta astonomiczna odwraca wszystkie przedmioty. Jednakże spostrzeżenie nie mające nic wspólnego z astronomią matki Gaussa po kazuje, że natura obdarza czasem niektórych ludzi podziwianą godną bystrością wzroku.

Powodem, że mimo wielkiej siły świetlonej Wenuy niedostępny jest dla oka prawdziwy obraz jej powierzchni, jest óż prócz niewielkiego jej oddalenia od Słońca w pierwszym rzędzie duża zdolność odbijania promieni jej atmosfery. Pięna i wodoru nie stwierdzono dotychczas na Wenuze, brak więc tam zupełnie ważnych dla życia składników atmosfery. Zato w tym większej ilości znajduje się tam du-

żący wszelkie życie dwutlenek węgla. Jako ciało niebieskie jest Wenus niewiele mniejsza od Ziemi, gdyż, ma 0,676 objętości i 0,825 masy naszej kuli ziemskiej. Czas jej obiegu nokoło Słońca wynosi 224,7 dni. O czasie jej obrotu nie wiemy na razie nie pewnego.

Mars wschodzi z początkiem pół godziny po północy, w końcu prawie półtorę godzin wcześniej. Dąży on od konstelacji Ryb do Barana i widać go tam, aż do zniknięcia o świcie. Jego jasność wzmagą się w dalszym ciągu. Jowisz nie można zobaczyć. 30-go znajduje się on w koniunkcji ze Słońcem. Saturn wyruza się z promienia słonecznych i około połowy miesiąca widać go na niebie porannym w konstelacji Byka. Pod koniec miesiąca wschodzi on trzy godziny przed Słońcem. Jego światło przybiera również powoli na sile.

Gwiazdy stałe grupują się w lipcu około godz. 23-iej następująco: Daleko na południu świeci czepwony olbrzym Antares w konstelacji Niedźwiedzia. Światło, jego potrzebuje 160 lat, zanim dostanie się na ziemię; siła jego światła przewyższa 990-krotnie siłę światła Słońca. Na zachód od Niedźwiedzia jaśnieje konstelacja Strzeła, w której Droga Mleczna osiąga uderzającą jasność. W tym kierunku leży obitujący w gwiazdy ośrodek całego systemu dróg mlecznych, który zakręgają częściowo przed naszymi oczyma ciemne masy pyłu kosmicznego. W konstelacji Strzeła i jej okolicy zaznaczają się te ciemne masy wyraźnie przez ciemne wielkości i punktów gwiazdne w Drozdzie Mlecznej, które widać się nam tylko takimi, lecz w rzeczywistości nie oznaczają braku gwiazd.

Srodkowe południe zajmują Wężownik i Waż, na południu-zachodzie znajdujemy Pannę ze Spiką, a pomiędzy Spiką i Antaresem gwiazdozbiór Węgi. Ponad Wężownikiem widać Herkulesa. W zachodniej części konstelacji Herkulesa bliższy na linii łączącej Węgi i Arkturusa wspaniale gromada gwiazd „Messier 18”. Niezbrojone oko widzi ją tylko jako słabą mgie. W lornecie połowicy jednak okazuje się ona godnym uwagi obiektem. Wielkie lunety ogromnej gromady gwiazd wynosi 70 do 80 lat świetlnych, oddalenie jej od nas 39,000 lat świetlnych. Na zachód od niej widać Koronę a pod nią Bootesa z Arkturusem. Dalej w kierunku zachodnim rozpoznana można delikatny łańcuch gwiazd z warkocza Bereniki, a dalej ku horyzontowi zachodzącego Lwa z Reglusem.

Wysoko na północno-zachodzie królują Wielka Niedźwiedzia, głęboko na północ bliższy Kapella w konstelacji Woznicy, na wschód od niej widać nad horyzontem gwiazdy Perseusza, dalej na północny wschód Andromeda, nad nią Kassiopee i Cefeusza. Na wschodzie podnosi się Pegaz, na wschodnim południowo-wschodzie idzie za nami Wodnik, a na południu-wschodzie Koziorożec. Dalszy wschód zajmuje wspaniała trójka gwiazd, utworzonych przez Denabę w Labedzin, Węgi w Lirze i Aitara w Orle. Nieco na lewo od Aitara znajduje się mała konstelacja Delfina. Wysoko ku wierzchołkowi wznosi się głowa Smoka, tego rego tuloń przewija się pomiędzy Wielką i Małą Niedźwiedzią z Gwiazdą Polarną. Nowo przypada 2-go, pierwsza kwadra 10, pełnia 17-go i ostatnia kwadra 24 lipca. W nocy z 24 na 25 przechodzi Księżyc mimo Marsa, a 28 mimo Saturna.

(— u)

PODZIĘKOWANIE

Wszystkim tym, którzy oddali ostatnią posługę drogi nam zwiłkom naszego Męża i Ojca
 4. 9 p.

Adama Omyły

a w szczególności Przewielebnym Księżom: ks. Prałatowi F. Mireckiemu, ks. Proboszczowi Patrzykowi, ks. Wiśniewskiemu, ks. Prefektowi Cislowskiemu, ks. Sawickiemu, chórowi kościoła św. Zygmunta i „Pochodni” za wykonanie pieśni religijnych: p. Skalikowej, p. prof. Mąkoszy, p. Zielińskiemu, p. Wojtały, za artystyczną grę: p. T. Rezlerowi i p. Gottfalskiemu. P. P. Cekusowi i Ziembie za przyjacielską i ofiarną pomoc. P. dyr. Erbenowi oraz pracownikom firmy „Mühlen und Holzwerke”, krewnym, przyjaciółom, kolegom, sąsiadom i znajomym, szczególnie tym, którzy nieśli na swych ramionach ukochane nam zwiłki i okazali tyle serca i współczucia w ciężkich dla nas chwilach, składają tą drogą staropolskie „Bóg zapłać”

672

ZONA, DZIECI I RODZINA.

Wytwórnia
 Sprzedaż papieru i szpagatu
J. POGORZELSKA
 Warszawa, Przechodnia 1 m. 4
 tel. 304, 69
 Toreb papierowych w podwórzu, prawa oficyna II p.
 Prowincja za zaliczeniem
 2023

KUPCY Z PROWINCJI!!!
HURT CZAPEK, wielki wybór letnich, cyklistów, wek, belgijski, dżinsowe, maciejówki, (dżeski do maciejówek). Solidnym odbiorcom wysłam wozory za zaliczeniem. — Cenników nie wysyłam.
WEIDEMANN, Warszawa, Okopowa 25 a. m. 12
 tel. 6.42.75. 3026

GILZY BIBUŁKA
 Papier, materiały piśmienne, perfumerya, galanteria palarska, szkło, porcelana, artykuły gospodarstwa domowego.
BARWNIKI
BATERIE, LATARKI.
 Ceny hurtowe.
EDWARD WEJSIS
 Warszawa, Brzeska 3, telefon 10-51-66.
 Prowincja za zaliczeniem.
 3024

Hurtowa Sprzedaż Galanterii
 „DWOJKA”
 Warszawa, Graniczna 15 m. 4, II piętro, wejście na prawo.
 Wysyłamy za zaliczeniem na prowincję
 3021

Skład Materiałów Piśmiennych i Papieru Pakowego
ZENON PSURSKI,
 Warszawa, Marszałkowska 137 (tel. 584-73).
 (Skład w podwórzu)
HURT L ETAL
 Prowincja za zaliczeniem.
 3022

NAJSZYBCIEJ NAJTANIEJ NAJDOKŁADNIEJ
 pierze, czyści wszelką garderobę
CHEMICZNA PRALNIA „LONIA”
 Częstochowa, I Aleja Nr. 4 (sklep).
 3018

ZAWIADOMIENIE
 Niniejszym uprzejmie zawiadamiam, że
Firma ROMANOWSKI STEFAN
 została przeniesiona z Alei Wolności Nr. 14,
NA OSTRING 13 (dawniej Nowy Rynek 13).
 Posiada na składzie: sode, proszki do prania różnych firm, pasty „DOBROLIN” i inne oraz ultramarjny do prania i bielienia, mucholapki i wiele innych artykułów poleca nadal Szan. Klienteli.
 387

ZAWIADOMIENIE
Firma LUDWIKI PANC
 uprzejmie zawiadamia, że dnia 3 lipca 1943 r. zostaje otwarta w nowym lokalu
I ALEJA NR. 13
 396 i poleca nadal Szanownej Klienteli swoje usługi.

Sprzedaż — Kupno — Zamiana
 Specjalność firmy
Maszyny do szycia
 Przyjmujemy do reperacji maszyny Wszelkich systemów. — Wykonanie solidne.
 Częstochowa, I-sza Aleja Nr. 4.
Koźmiński Władysław
 b. długoletni pracownik firmy „Singer”.
 3019

SKLEP CZĘŚCI ROWEROWYCH
J. Korewicki

 6125 Ostrina Nr. 3
 (dawn. Pl Daszyńskiego)

WARSZAWA HAK ZIELNA 29
 poleca
 woda kwiatowa, kołodziekie, perfumy, kremy, szminki, pudry, róża, proszek, pasta i mydła do zębów, środki do golenia, wazelina, gliceryna, brylantyna, proszki do prania i czyszczenia, olej i oliwa do rowe, rów, ultramarjny (1. 5, 10 dg i 1 kg) oraz
PASTY DO OBIWIWA — RARWNIKI
 3024

Od. 1. VII. 43 obowiązują nowe stawki na Ubezpieczenia Społeczne
 Wkrótce ukażą się
TABELI POTRĄCEN
 Wydanie 5-te
 (GOTOWE LISTY PŁAC) w oprac. Cz. Piotrkowicza.
 Warszawa, Marszałkowska 49 — 23.
 3020

Przyjmujemy do naszych zakładów
elektromontera
 „Tschenschstochauer Holzwerke”
 Tschenschstochau, Krakauerstr. 83.
 3027

Bospoczęliśmy sprzedaż działek położonych w granic Warzawy, załadowe o parceset metrów dalej od sprzedawanych dotychczas po zł 12.000.— W pierwszym okresie, dla celów reklamowych, rewolucyjnie ceny
Zł. 9.500 PARCELA!
 Plany zatwierdzone. Oddzielne księgi hipotecznej Własność a. ryjska!
 Przyjazd do Warszawy ulekończonej dla podpisanie aktu notarial. W niedzielę — godz. 10 wyjeżdżamy w teren!
 Prawo sprzedaży zarzuczone wyłaznie dla firmy: Kanceljonowane Biuro dla Handlu Nieruchomościami „TERENTY”
E. GOLEBIEWSKI
 Warszawa, Marszałkowska 68.14
 tel 729-55 8586

PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWLANE „SANITAS”
 Częstochowa, I Aleja Nr. 12, godz. 9 — 14,
 zatrudni na Wschodzie: murarzy, cieśli, stolarzy, blacharzy, robotników, krawców i szewców, brakarzy na roboty akordowe, monterów, ogrodników, hydraulików, elektryków, szoferów, mechaników, spawaczy, ślusarzy. Bezpłatne ubranie i całonocne utrzymanie. Wynagrodzenie według taryfy O. T. — Rodziny otrzymują dodatkowe karty żywnościowe.
 379

RYBAK
„RYBAK”
GORZKOWSKI I NELDNER
 Warszawa, Pierskiego 17
 wysła za zaliczeniem wszelki sprzęt wędkarski: wędziska, żyłki, haczyki, kotłowrotki, błyski. — Najlepsza jakość. — Najniższe ceny.

Podziękowanie
 WP. Stefanowi i Irenie małżonkom Wiza za okazaną mi bezinteresowną pomoc przy wyposażeniu syna mojego Włodzimierza w niezbędne rzeczy z okazji odbycia pierwszej spowiedzi i Komunii św., czuję się w obowiązku złożyć niniejszym serdeczne podziękowanie.
 Maria Wojtczakowa.

Solidne buty...
 wykonaną może tylko fachowiec. On zna potrzebne surowce. Tak samo jest też z meblami. Meble pochodzą wiany tylko z firmy fachowej a taką jest
E. Burian i S-ka
 Częstochowa, Adolf Hitler-Allee Nr. 4 (I Aleja) 4
 393

Dyplomowana Kosmetyzka HELENA TAŃSKA
 Aleja Wolności Nr. 19 miesz. 9, parter prawa oficyna. 3012
 Przyjmuje od godz. 10—7 wiecz.

Biuro Podañ i Tłumaczeń
 Aleja Wolności Nr. 3/5 (dawn. Al. Wolności 18)
 pisze podania we wszelkich sprawach — szybko i fachowo.
 398

MUCHOLAPKI
Pasta do obuwia
 Za zaliczeniem
 „ADRIA”, Warszawa, Barbary 4.
 8925

Chcesz szybko sprzedać
 garnitur, płaszc, kostium, kurtka, spodnie futro, lisa, suknie itp. udaj się do „CENTRALI” Crest. I Aleja 5 (sklep)
 8372

KAMIENICE
 domy, wille, place, obiekty przemysłowe, gospodarstwa rolne
 poleca i nowe zgłoszenia przyjmuje do sprzedaży dla zdecydowanych reflektantów
STARKIEWICZ,
 Częstochowa, II-ga Aleja Nr. 38 miesz. 4.
 Dyskrecja zapewniona.
 400

OKAZJA OKAZJA
DO SPRZEDANIA
 Kamienica przy klasztorze Jasnogórskim ze skł. pami, ogrodem i placem 1700 m. kw. Komfortowa kamienica w śródmieściu 2 piętra, placem, ogrodem 1000 m kw. Plan z budynkami i oficynami pod Jasną Górą z ogrodem obszaru 4000 m kw. Kamienica przy parku pod J. Górą z ogrodem obszaru 7000 m kw. Osada rolna 12 morg. 10 kilom. od Częstochowy przy autostradzie, dom i budynki murywane, łąka, ogród, sadzawka zarybiona. Dusz wybór najlepszych placz, domków z ogródkami i t. p. Przyjmujemy zlecenia sprzedaży dla solidnych reflektantów.
OTRĄBEK, Częstochowa, 7 Kamienie 25.
 545

Lekarz Dentysta
St. Sobczyńska
 przeprowadziła się
 na ul. Targową 5.
 451

Księgarnia Wysłykowa CZ. GRALIKOWSKI
 Kraków — Skrytka 112
 Wysyłamy za zaliczeniem po nadesłaniu najmaniej z górr. 50 procent zadatku:
 Dr. Kihner i dr. Janina Sprjnger. — **TAJEMNICA ŻYJĄCA. POWSTAJĄCEGO** 50 rys. i tabl. kolorow. Waga 600 gram — w opławie, 47 rozdziałów — o 62 treści niektórych rozdziałów: Chłopiec czy dziewczyna. Zapłodnienie. Matelstwo bezdziałne. Szczęsna niepłodność. Ciąża. Przestrogi dla dorast. młodzieży. Pológ. Matelstwo niezszeliste. Recepty zielow. przy chor. roboczych — III wydanie zł. 60.—
 Prof. Inz dr. Kunicki St. — **Stowa. techn. niem.-ros.-polski** W oprac. 664 stron. 1943 r. 73.—
 Bouquet W. — **Historia narodu żydowskiego.** 45 rys. W o. prawie. Waga 950 gram 545 stron. 73.—
 Samouczek języka niemieckiego. — 52 lekcje 14.—
 Gramatyka języka niemieckiego. 15.—
 Stenografia niemiec. — Podr. dla szkół i samouk. 13.—
 Słownik chem. niemiec.-polsk. 12.—
 Nauka pisania na maszynie — 28 lekcji — samouczek 4.50
 Książka kucharska — 258 przepis. 12.—
 To Pań! musi wiedzieć — podr. pouczenia 15.—
 Zurnale mód kolor. 1943. LA TO zł. 5.— 7.50, 12.— i po 30.—
 Hodowla królików. — Nowość 1943 2.—
 Fizyk skórek i miesa królika 2.—
 Powieści tajemn. 1943 5 tytułów — każdy inny po... 2.50
 Doliczamy koszty opakowania i przesyłki.
 Obszerniejszą cenniki wysyłamy — bezpłatnie.
 3020

Cena ni...
K
 Nr 157
Kto
Niem
Biały
 BERLIN
 wiadzialno
 przez kier
 zjednoci
 Zjednoczo
 tajnych d
 dnin wezo
 Pochodzą
 skich, fra
 Pierwszy
 nowi pra
 „Jak dosz
 stawione
 sterstwa
 kumenty
 motywy,
 uprawia
 Wspomnia
 sadzie okr
 przydent
 wysłozien
 ry” w Ch
 cie polity
 Francji w
 okresu w
 która dok
 urzadu sp
 1940 roku
 „Dokumen
 nego”
 Zbiór d
 ciekawego
 cji w Wa
 1924 roku.
 nastawien
 z raportu
 wówczas z
 czynych o
 rujac się
 w stosunk
 brały tote
 i Włoch
 graniczą
 wiana był
 wojennych
 również p
 basador f
 w tym w
 twym pu
 plany ref
 cie popul
 nocnych
 oglądał s
 dzie nie
 Chcąc p
 zagranic
 przeciwk
 velt musi
 opór i sz
 ebarakter
 szesnyc
 skich. W
 zali się z
 powiawa
 wali zaró
 również p
 nocnych
 Na fakt t